

Uber stracił w Londynie licencję a kierowcy pracę

23 września 2017

Szok wśród kierowców Ubera a radość u konkurencji spowodowała wiadomość, że Uber traci licencję przewozową. Decyzję wydał organ nadzorujący kierowców w Londynie – Transport of London.

Uber przewożący 3,5 miliona kierowców zapowiada wniesienie odwołania od decyzji do sądu i walkę o rynek, na którym istniał od 5 lat. Przyczyną odmowy przedłużenia licencji na usługi transportowe było niskie bezpieczeństwo pasażerów spowodowane obniżeniem wymagań naboru kierowców. Każdy, kto chciał mógł w łatwy sposób otrzymać pracę, bez względu na stopień umiejętności. Wskutek tego wypadkowość była dużo wyższa niż wśród innych kierowców.

Firma Uber nie miała wiedzy, kto jeździł ich taksówkami i wskutek tego ściganie gwałcicieli było utrudnione. Kierowcy pożyczali sobie taksówki, z uwagi na bardzo wysoką opłatę licencyjną operatora, która powodowała, że taksówka nie mogła stać ani w nocy ani w weekendy, bo kierowcy nie byliby w stanie opłacić współpracy z Uberem i straciliby pracę. Nie trzeba dodawać też, że taka eksploatacja pojazdów powodowała masowe bankructwa konkurencji a używane pojazdy nie były nawet właściwie serwisowane.

Właściciel Ubera Silicon Valley obawia się, że inne kraje zechcą brać przykład i stracą licencje w innych krajach. Łącznie ta korporacja obsługuje 5 miliardów pasażerów w 530 miastach. Pasażerowie Ubera nie są zadowoleni, mówią, że nie będzie ich stać na nocną jazdę do domu.

Obecna licencja Ubera wygasa 30 września. Uber został także skrytykowany za nie przestrzeganie praw pracowników.

Burmistrz Londynu Sadiq Khan poparł decyzję TfL (Transport for

London), mówiąc że bezpieczeństwo pasażerów jest ważniejsze od rozwiązań innowacyjnych. Sadiq Khan powiedział „Wszyscy prywatni operatorzy w Londynie muszą stosować się do reguł. Bezpieczeństwo Londyńczyków jest najważniejsze”.

Autorstwo: Brytol

Źródło: [Brytol.com](https://brytol.com)